

Štěpán Zavřel



# Ostatnie drzewo

przełożyła Monika Motkiewicz

Štěpán Zavřel

# Ostatnie drzewo



Tytuł oryginału *Der Letzte Baum*  
© heirs Štěpán Zavřel  
All rights reserved

First italian edition 1978, Quadragono Libri, Conegliano  
© 2016 wydanie włoskie, bohém press Italia, Triest  
© 2021 Wydawnictwo Tatarak, Warszawa  
© Tłumaczenie Monika Motkowicz  
Redakcja i korekta: Krystyna Podhajska  
Opieka produkcyjna: Joanna Danieluk / Mutiprint  
Druk: Drukarnia Dimograf Sp. z o.o.  
ISBN 978-83-66749-21-4  
[www.tatarak.com](http://www.tatarak.com)

Projekt współfinansowany w ramach  
programu Unii Europejskiej



Kreatywna  
Europa

przełożyła **Monika Motkowicz**

tatarak



Dawno, dawno temu w wiosce na skraju lasu  
mieszkało dwoje dzieci. Ich tata był leśniczym,  
dlatego dowiadywały się od niego wiele  
o życiu roślin.

– Sosna lubi suchą glebę – tłumaczył im. – Brzoza dobrze znosi zimny klimat. Dąb i drzewo oliwne mogą żyć setki lat, a cedr jeszcze dłużej. Nie bez powodu król Salomon zbudował świątynię z drewna cedrowego. Cedr – kontynuował tata – jest niezwykle wytrzymały, zapewne z powodu żywicy, którą wytwarza. Kiedyś cedry rosły nad Morzem Śródziemnym, ale uległy niemal całkowitej zagładzie. Wycinano je masowo, ponieważ ich drewno było drogocenne.

Dzieci słuchały zafascynowane.

– Z pewnością obserwowanie zwierząt, na przykład ptaków rywalizujących o pokarm albo saren, które przychodzą napić się wody ze strumienia, sprawia wam więcej przyjemności. Ale życie roślin jest również niezwykle interesujące. No i nie zapominajmy, że zwierzęta nie przetrwałyby, gdyby nie rośliny.

Podekscytowane tymi opowieściami dzieci założyły zielnik. Poza tym poświęcały wiele czasu na ozdabianie swojej sypialni rysunkami roślin, liści i kwiatów.



Pewnego dnia odwiedził ich sołtys. Podziwiał rysunki dzieci i z zainteresowaniem przeglądał zielnik. Po chwili rozmowy zapytał leśniczego, z którego drewna najlepiej wybudować nowy most. Leśniczy pokręcił głową.

– Tutejsze drzewa są wciąż za młode – stwierdził. – Lepiej poczekać kilka lat.

– To prawda – przyznał sołtys. Wyjaśnił też dzieciom, że mieszkają w tak pięknym i bujnym lesie dzięki temu, że ścina się tu tylko stare drzewa, a na miejscu każdego, które ścięto, sadzi się nowe. Jednak nie zawsze tak było.

Leśniczy przytaknął i zaproponował, że opowie pewną historię.

Wiele lat temu pośrodku wielkiego lasu było sobie niezbyt duże miasto. Za miastem mieszkało dwoje dzieci: Nadir i Selina. One, podobnie jak wy, interesowały się roślinami. Znały nazwy wszystkich gatunków drzew rosnących w okolicy. Z czasem poznały także ich sekrety. Wiedziały, czy drzewa wolą rosnąć blisko czy daleko od wody, czy lubią miejsca nasłonecznione czy zacienione, czy same potrafią bronić się przed szkodnikami czy potrzebują ochrony. Ogród Nadira i Seliny szybko stał się podobny do szkółki leśnej. Rosło w nim mnóstwo delikatnych sadzonek, z których z czasem miały wyrosnąć strzeliste, potężne drzewa.





Pewnego dnia do miasta przybyli trzej nieznani nikomu mężczyźni. Stanęli na rynku i otworzyli swoje sakwy. Okazało się, że wypełnione są złotymi i srebrnymi monetami, perłami oraz lśniącymi w słońcu kamieniami szlachetnymi. Mieszkańcy miasta patrzyli z niedowierzaniem.

– Cóż za wspaniałości! – wykrzykiwali pod wrażeniem takich bogactw.

– Te skarby mogą być wasze – oświadczyli nieznajomi – jeśli w zamian dacie nam tyle drewna, ile tylko zapagniemy.

Mieszkańcy bardzo się zdziwili. Sądziли, że to żart. Czy słyszał kto, żeby wymieniać złoto na drewno? Ale mężczyźni dali trochę złota i kamieni szlachetnych kilku najbardziej nieufnym osobom. To wystarczyło, żeby szybko przekonać pozostałych.

